

SYSTEMATICA

KS. RYSZARD TOMCZAK

Autosoteryzm - globalnym zagrożeniem współczesnego człowieka w świetle encyklik papieża Jana Pawła II

WSTĘP

Kluczową myślą sformułowaną w tytule niniejszego artykułu jest wypowiedź Papieża Jana Pawła II z encykliki *Redemptoris missio*: „Dzisiejszą pokusą jest sprowadzanie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć. W świecie silnie zsekularyzowanym nastąpiło ‘stopniowe zeświecczenie zbawienia’, dlatego walczy się, owszem, o człowieka, ale o człowieka pomniejszonego, sprowadzonego jedynie do wymiaru horyzontalnego. My natomiast wiemy, że Jezus przyszedł, by przynieść zbawienie całkowite, które obejmuje całego człowieka i wszystkich ludzi, otwierając ich na wspaniałe horyzonty usynowienia Bożego”¹.

Papież Jan Paweł II od początku pontyfikatu w swoim nauczaniu „dotyka” wielokrotnie sprawy zbawienia i właściwego sensu jego rozumienia. Choć nie używa on terminu *autosoteryzm*, jednak wielokrotnie odwołuje się do zjawisk, które opisuje się tym terminem. Nauczanie Papieża w kwestii autosoteryzmu sprowadzić można do następujących kwestii: analizy źródeł i skutków autosoteryzmu, wskazywanie na powszechność i jedność zbawienia w Chrystusie oraz na zaakcentowanie fundamentalnych zadań i odpowiedzialności Kościoła w jego soteriologicznej drodze.

1. Źródła i „moda” na autosoteryzm we współczesnym świecie

Zdaniem Papieża Jana Pawła II, jedną z najważniejszych przyczyn zjawiska autosoteryzmu jest zmiana kontekstu współczesnego życia człowieka. Współczesne pokolenie jest w jakiś sposób uprzywilejowane z tego powodu, gdyż otwiera się przed człowiekiem różnorakie możliwości. „Twórczość człowieka, jego inteligencja i praca spowodowały głębokie przemiany zarówno na polu nauki i techniki, jak i w życiu społecznym i kulturalnym. Człowiek poszerzył swe panowanie nad przyrodą i osiągnął głębszą znajomość praw dotyczących stosunków społecznych”². Współczesny świat jest pełen wielu przeobrażeń, które dotknęły całe narody. Pozytywnym zjawiskiem zmian życia człowieka jest wzrost poczucia uniwersalizmu i solidarności między ludźmi, a także większe możliwości nawiązania szerszych międzyludzkich kontaktów. Poszerzyły się także ludzkie możliwości poznawcze, które sprawiły, że człowiek

¹ *Redemptoris missio*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1-2, red. S. Małyśiak, Kraków 1996 (dalej: RM - z zawartości tego zbioru cytować się będzie także inne encykliki).

² *Dives in misericordia*, nr 10 (dalej: DiM).

wyzwolił się od wielu przeszkód. Rozwijająca się wiedza i technika dostarczają wielu dóbr materialnych. Osiągnięcia z dziedziny biologii, psychologii i nauk społecznych pozwalają dziś na głębsze poznanie istoty człowieka. Papież jasno podkreśla, że ten olbrzymi postęp z jednej strony sprawił, że człowiek jest „bogatszy” w procesie opanowywania świata (w tym także dóbr materialnych), a z drugiej staje się „terenem” lęków i świadomości różnych zagrożeń, także z dziedziny medycyny, których skutki niejednokrotnie obracają się w stronę człowieka³.

Inną, niezmiernie ważną przyczyną myślenia autosoterycznego współczesnego człowieka, jest postawa konsumpcjonizmu. W dzisiejszych czasach ludzie zabiegają o materialny dobrobyt i coraz bardziej uzależniają się od konsumpcji, a z drugiej - żyją w niepokoju, jaki przynosi współczesny świat i poszukują sensu istnienia⁴. Zdaniem Papieża, z konsumpcjonizmem łączy się zjawisko sekularyzmu, który sprowadza człowieka do postawy wyobcowania wobec Boga i innych ludzi. Konsekwencją tego dramatu jest osłabiona relacja do Boga i brak wrażliwości na problemy drugiego człowieka⁵.

Niezmiernie ważnym wyznacznikiem współczesnych czasów staje się „materializm praktyczny” dotyczący coraz większe rzesze ludzi. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Papież podkreśla, że „obok nędzy niedorozwoju, której nie można tolerować, stoimy w obliczu pewnego ‘niedorozwoju’, który także jest niedopuszczalny, bowiem tak samo jak niedorozwój sprzeciwia się on dobru i prawdziwemu szczęściu. Nadrozwoj, polegający na nadmiernej rozporządzalności wszelkiego typu dobrami materialnymi na korzyść niektórych warstw społecznych, łatwo przemienia ludzi w niewolników ‘posiadania’ i natychmiastowego zadowolenia, nie widzących pewnego horyzontu, jak tylko mnożenie dóbr już posiadanych lub stałe zastępowanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi. Jest to tak zwana cywilizacja ‘spożycia’ czy konsumizm, który niesie z sobą tyle ‘odpadków’ i ‘rzeczy do wyrzucenia’. Posiadany przedmiot, zastąpiony innym, doskonalszym, zostaje odrzucony bez uświadomienia sobie jego ewentualnej trwałej wartości dla nas lub dla kogoś uboższego”⁶. Skutki tego stanu są widoczne w postaci materializmu, ciągłego dążenia do posiadania; towarzyszy temu również zagłuszenie i niezaspokojenie najgłębszych pragnień człowieka⁷.

Zdobywanie dóbr materialnych zagłusza często w człowieku pytanie o sens życia, pracy nad swoim zbawieniem. Zadawalający człowieka stan posiadania sprawia, że nie pragnie on już prawdziwego zbawienia, lecz zadawała się jego namiastką i poczuciem bezpieczeństwa jako owocem nagromadzonych dóbr.

Wpływu na kształt współczesnego autosoteryzmu należy szukać w nowożytnej filozofii i różnorodnych światopoglądach. W encyklice „*Fides et ratio*” Papież stwierdza, że „we współczesnej kulturze zmienia się także rola samej filozofii. Straciła ona status uniwersalnej mądrości i wiedzy, aby stać się stopniowo tylko jedną z wielu dziedzin ludzkiego poznania; pod pewnymi względami została wręcz sprowadzona do roli zupełnie drugoplanowej”⁸. Rozwój filozofii, a szczególnie filozofii nowożytnej i współcze-

³ *Redemptor hominis*, nr 15 (dalej RH).

⁴ Tamże, nr 8; RM nr 38.

⁵ *Evangelium vitae*, nr 21 (dalej EV).

⁶ *Sollicitudo rei socialis*, nr 28 (dalej SRS).

⁷ Tamże.

⁸ *Fides et ratio*, nr 34 (dalej FeR).

snej, połączony z przemianami kulturowymi sprawił, że doszło do rozejścia się wiary i rozumu, filozofii i teologii⁹.

Jan Paweł II nie potępia jednak osiągnięć współczesnej filozofii, ale pragnie zachęcić filozofów do wejścia w dialog z wiarą i korzystania z jej bogactw. Nawołuje do powrotu klasycznej metafizyki bytu z uwzględnieniem antropologicznej perspektywy. Współczesne filozoficzne systemy utwierdzają w człowieku przekonanie, że jest on „absolutnym panem samego siebie, że może samodzielnie decydować o swoim losie i przyszłości”¹⁰. Ostrej krytyce Papież poddaje wszelkie przejawy „filozoficznej pychy”.

Innym źródłem współczesnego zjawiska autosoteryzmu jest „mentalność pozytywiistyczna”, która odrzuca chrześcijańską wizję świata, rezygnując z wszelkich elementów metafizycznych i moralnych. W konsekwencji wielu ludzi poszło za pokusą „zdobycia demiurgicznej władzy nad przyrodą, nawet nad samym bytem ludzkim”¹¹. W świetle „mentalności pozytywistycznej” świat jest samowystarczalny i niepotrzebny jest mu Bóg, który stałby się tylko przeszkodą w rozwiązywaniu fundamentalnych pytań człowieka i odebrałby jemu wolność i pragnienie szczęścia¹².

Skutkiem „kryzysu racjonalistycznego” – według naszego Rodaka – jest zrodzenie się postaci nihilizmu, według którego „życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające”¹³. Takie myślenie doprowadza do rezygnacji z wszelkich działań i czynności, które mają ukierunkowywać człowieka na wymiar eschatologiczny.

Papież zwraca uwagę także na niektóre nurty współczesnej doktryny i myśli, które mocno podkreślają znaczenie wolności, nadając jej niemal wymiar absolutny, jako źródło najwyższej wartości. W doktrynach tych brak jest odniesienia transcendentnego, a większa ich część wyraża deklaracje ateistyczne. „Sumieniu indywidualnemu – mówi Papież – przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Do tezy o obowiązku kierowania się własnym sumieniem niesłusznie dodano tezę, wedle której osąd moralny jest prawdziwy na mocy samego faktu, że pochodzi z sumienia. Wskutek tego zanikł jednak nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, ‘zgody z samym sobą’, co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego”¹⁴.

Niektóre nurty kultury stoją w opozycji do chrześcijańskiej koncepcji związku wolności i prawa, według której istnieje więź pomiędzy ludzką wolnością a Bożym prawem; wolność miałaby swoją siedzibę w sumieniu człowieka. Nurty te, wprowadzając ów podział, wolność stawiają ponad wszystko, otaczając ją przy tym bałwochwalczym kultem prowadzącym do kreatywnej interpretacji sumienia; przyjęta w ten sposób koncepcja sumienia jest daleka od tradycyjnego stanowiska Kościoła¹⁵.

Wolność pojęta w sposób absolutny, a więc niezależna od Boga, niesie ze sobą

⁹ Zob. Z. Krasnodębski, *Odwrócenie*, „Znak” 51 (1999) nr 4, s. 47.

¹⁰ FeR nr 107.

¹¹ Tamże, nr 5.

¹² Zob. A. Perzyński, *Bóg i ludzkie pytania. Wokół encykliki „Fides et ratio”*, „Communio” 19 (1999) nr 3, s. 84.

¹³ FeR nr 45.

¹⁴ „*Veritatis splendor*”, nr 32 (dalej: VS).

¹⁵ VS, nr 54.

odrzućcie wszystko, co ją z natury ogranicza. Do kategorii tych przeszkód należy zaliczyć oferowaną przez Boga problematykę zbawienia. Zbawienie oferowane człowiekowi zostaje odrzucone na rzecz doczesnych form, które miałyby doprowadzić do jego wyzwolenia. Odrzucenie przez współczesnego człowieka wymiaru transcendentnego i poszukiwanie sensu życia w ziemskich, horyzontalnych kształtach prowadzi – zdaniem Papieża – do szukania w sobie najwyższej wartości i ostatecznego odniesienia, czyli do autosoteryzmu.

2. Skutki autosoteryzmu

Tragicznym skutkiem przyjęcia przez człowieka postawy autosoterycznej z jednej strony jest odrzucenie „odepchnięcie źródła”, jakim jest Bóg-Zbawca, a drugiej otwarcie na „ojca kłamstwa”, „ducha ciemności”¹⁶. Konsekwencją tej decyzji jest fakt, że człowiek patrzy na Boga, nie jako źródło swego wyzwolenia, ale jako formę ciągłego ograniczenia. Potwierdza się to – zdaniem Papieża – w przypadku ateistycznych ideologii, które ogłosiły „śmierć Boga”, uznając Go jako przyczynę wyobcowania człowieka i wyzucia z własnego człowieczeństwa¹⁷. Horyzontalne ujmowanie człowieka sprowadza chrześcijaństwo do „mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć”¹⁸. „Odcina się” człowieka od najgłębszego źródła, jakim jest odniesienie i osobista relacja do Chrystusa jako Zbawcy.

Papież zauważa, że w dzisiejszym świecie występują liczne przykłady autodestrukcji osoby ludzkiej. Istnieje wiele opinii, które nie uznają wartości moralnych za niezniszczalne i absolutne. Człowiek przypisuje sobie wolność polegającą na samodzielnym decydowaniu o tym, co dobre, a co złe. Konsekwencją takiej postawy jest sceptycyzm i relatywizm, który odwraca od prawdziwego Boga i skierowuje go w stronę różnych form kultu, w stronę bożków¹⁹.

Oslabienie „wrażliwości na Boga i człowieka” prowadzi ostatecznie do praktycznego materializmu, a z nim do indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu. Skutkiem tego procesu jedynym celem człowieka staje się dobrobyt materialny. Człowiek uzależnia styl swojego życia od ekonomicznej wydajności, konsumpcjonizmu, czy też przyjemności życia. Z drugiej strony – zdaniem Papieża – człowiek zapomina o głębszych, duchowych i religijnych wymiarach swojej egzystencji. Takiej koncepcji życia towarzyszy także odrzucenie wszelkiego cierpienia, rozumianego jako bezużyteczne i bezsensowne²⁰.

Obok pozytywnych zjawisk, które towarzyszą współczesnemu człowiekowi, Papież dostrzega w świecie wiele zagrożeń i niepokoju. Stwierdza, że niepokoje „wiążą się z bardziej podstawowym zachwianiem równowagi, która ma miejsce w sercu ludzkim. W samym bowiem człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się powołany do wyższego życia. Przyciągany wieloma przyjemnościami, musi nieustannie dokonywać podstawowych wyborów. Co więcej, będąc słabym i grzesznym,

¹⁶ *Dominum et vivificantem*, nr 37 (dalej: DV).

¹⁷ Tamże, 38.

¹⁸ RM, 11.

¹⁹ VS, 84.

²⁰ EV, 23.

cierpi rozdarcie w samym sobie²¹. Są to wybory, które później niosą ze sobą daleko idące konsekwencje dla człowieka. W wyniku tych różnych decyzji i działań, w człowieku rodzi się obojętność wobec Boga, w konsekwencji próbuje on realizować się we własnych, indywidualnych sposobach i formach życia.

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Papież zauważa, że w dzisiejszym świecie łatwo można zaobserwować skutki ślepego poddania się czystej konsumpcji, którego znakiem jest „rażący materializm” i „radykalne nienasycenie”. Jego zdaniem, „ekonomiczna” koncepcja rozwoju przeżywa duży kryzys. Nagromadzenie dóbr materialnych, rozwój wielu usług nie daje człowiekowi pełni szczęścia. Doświadczenie pokazuje, że ilość posiadanych przez człowieka zasobów – jeśli jest nieprawidłowo wykorzystana – może obrócić się przeciwko człowiekowi i doprowadzić do jego zniewolenia. Człowiek staje się przez to niewolnikiem swoich wytworów²².

Wprawdzie współczesny świat jest rozwinięty pod względem naukowym i technicznym, wnosi jednak różnorodne sygnały śmierci. W encyklice *Dominum et vivificantem* Papież mówi o pogwałceniu fundamentalnych praw człowieka, czego skutkiem jest wyścig zbrojeń i realne niebezpieczeństwo samozagłady nuklearnej. W świecie nie maleją obszary nędzy i głodu; często w imię postępu, człowiek rości sobie prawo do odbierania życia drugiej osobie. Nieustannie toczą się wojny, w których giną tysiące ludzi, poszerza się środowisko mafijne i szybko rozwija się terroryzm²³.

We współczesnym świecie zbawienie, oferowane człowiekowi przez Boga, napotyka na wiele trudności. Zdaniem Papieża, czas wielkiego postępu i techniki sprawiły, że człowiek staje się panem samego siebie i nie potrzebuje z zewnątrz żadnej opieki, a szczególnie już Opatrzności Bożej. Taki stan jest źródłem tego, że człowiek skłania się ku afirmacji rzeczy doczesnych, które miałyby zaspokoić jego głębsze potrzeby związane z poszukiwaniem sensu życia i potrzebą wyzwolenia, zbawienia. Człowiek poczuwa się do wzięcia na własne barki zbawienia.

Jan Paweł II zauważa, że w dzisiejszym świecie, obok wielkich osiągnięć, coraz częściej następuje poczucie zagrożenia ludzkiej godności. Obok krajów wysoko rozwiniętych, wiele jest państw biednych i pokrzywdzonych; trwają wyścigi zbrojeń i toczą się niesprawiedliwe wojny. Technika, która miała doprowadzić człowieka do wyzwolenia, stała się źródłem jego zniewolenia i doprowadziła go do poczucia zagrożenia. Coraz częściej człowiek zapomina o tym, że wraz z rozwojem techniki winien iść w parze rozwój etyki. Źródłem takiego stanu stała się osłabiona wrażliwość na Boga, a w konsekwencji także wrażliwość na człowieka. Wobec niemożliwości zrealizowania się człowieka w ziemskich wymiarach, tj. w różnych wymiarach autosoteryzmu, Papież Jan Paweł II zachęcał do wytężonej pracy umysłu, serca i woli w poszukiwaniu prawdziwego zbawienia, które może ofiarować jedynie Bóg-Zbawiciel.

3. Powszechność i jedność zbawienia z Chrystusem

Powszechne przekonanie o jedności Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela wszystkich

²¹ DiM, 10.

²² *Redemptor hominis*, nr 16 (dalej: RH); SRC, nr 28.

²³ DV, nr 57.

ludzi jest istotną prawdą Kościoła od zarania jego dziejów. Papież Jan Paweł II w całym swoim nauczaniu przypomina prawdę o Chrystusowej wyłączności zbawienia i Jego pośrednictwie między Bogiem a ludźmi. Podkreśla przy tym, że znakiem, narzędziem i „miejszem” tego zbawienia jest Kościół służący Królestwu Bożemu, które zostało ogłoszone, wypełnione i uobecnione w Chrystusie²⁴.

W uzasadnieniu pośrednictwa Jezusa Chrystusa Papież powołuje się na słowa św. Pawła: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wyda siebie samego na okup na wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie. Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan we wierze i prawdzie” (1 Tm 2, 5-7). Papież przypomina, że *communio* z Bogiem jest możliwe przez wyłączone pośrednictwo Jezusa, przy udziale Ducha. To powszechne pośrednictwo zostało ustanowione przez samego Boga. Wszelkie inne rodzaje pośrednictwa nie są wprawdzie wykluczone, ale nie mogą być alternatywne, stawiane równolegle, czy być jego uzupełnieniem. Mogą być o tyle wartościowe, o ile swoje znaczenie i wartość czerpią z pośrednictwa Jezusa Chrystusa²⁵.

Ojciec Święty podkreśla i przypomina słowa Soboru Watykańskiego II, że powszechny charakter zbawienia skierowany został do wszystkich ludzi. Jednak nie wszyscy ludzie mogą poznać Dobrą Nowinę i znaleźć się we wspólnocie Kościoła, gdyż żyją w różnych warunkach społeczno-kulturowych i w różnorodnych tradycjach. Zbawienie, które przynosi Chrystus, jest dla nich dostępne drogą łaski, która „oświeca ich w sposób odpowiedni do ich sytuacji wewnętrznej i środowiskowej. Łaska ta jest owocem ofiary, jaką złożył Chrystus i jest udzielana przez Ducha Świętego. W ten sposób możliwym się staje, aby każdy człowiek osiągnął zbawienie przy swojej dobrowolnej współpracy”²⁶. Zbawienie skierowane jest do wszystkich ludzi dobrej woli, w których w sposób niewidzialny działa łaska. Jeśli Chrystus umarł za wszystkich ludzi, a życie ludzkie jest niepowtarzalne, to należy uznać – zdaniem Papieża – że „Duch Święty wszystkim ofiaruje możliwość dojścia, w sposób Bogu wiadomy, do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy”²⁷.

Taki stan nie usprawiedliwia jednak tych, którzy szerzą relatywistyczne poglądy utrzymujące, że drogę zbawienia można znaleźć w jakiegokolwiek religii, niezależnie od wiary w Chrystusa. Papież jasno podkreśla, że droga zbawienia jest związana na stałe z Chrystusem i tylko przez Niego można osiągnąć zbawienie. Wszelkie więc formy autoteryzmu nie są w żadnym wymiarze, w żadnej religii, czy w grupach alternatywnych, możliwe do spełnienia.

W tajemnicy Wcielenia i Odkupienia Chrystusa objawiła się prawdziwa wielkość, godność i wartość człowieka. Papież podkreśla, że człowiek, który pragnie w pełni siebie zrozumieć, musi przybliżyć się do Chrystusa, wejść z Nim w kontakt i przyswoić sobie całą rzeczywistość, jaką jest Wcielenie i Odkupienie. Tylko wtedy będzie mógł odnaleźć siebie i sens swego istnienia²⁸.

Prawda dotycząca Chrystusa Odkupiciela pomaga człowiekowi zrozumieć jego

²⁴ Zob. RM, nr 4-10.

²⁵ Tamże, nr 5.

²⁶ Tamże, nr 19.

²⁷ Tamże, nr 10; por. KDK, nr 22.

²⁸ RH, nr 10.

własną tożsamość, sens życia, nadprzyrodzone przeznaczenie oraz uświadomić mu właściwe miejsce we współczesnym świecie. Nauka o zbawieniu, którą Papież Jan Paweł II przedstawił w encyklice *Redemptor hominis*, jest odpowiedzią na tworzone różne koncepcje zbawienia, jakie są prezentowane przez współczesne nurty emancypacyjne, które sięgają korzeniami myśli oświeceniowej. Według tych koncepcji, człowiek wystarczająco już odkrył swą podmiotowość i sposoby uwolnienia się od wszystkiego, co ogranicza z zewnątrz jego egzystencję. Jest to droga „do nowoczesnych projektów tzw. wewnętrznego zbawienia, które pragną poprawić los człowieka nie tylko na drodze jego wewnętrznej przemiany, ile przy pomocy reform i przeobrażeń społecznych, bądź też za pomocą rewolucji naukowo-technicznej”²⁹. Encyklika ta mówi o niebezpieczeństwach płynących z błędnych koncepcji zbawienia, które są efektem myśli wielu współczesnych prądów i orientacji filozoficznych głoszących idee samozbawienia. Są to między innymi: materializm teoretyczny i praktyczny, egzystencjalizm i różne idee głoszące „śmierć Boga”; doprowadzają one człowieka do poczucia samodzielności. Czynniki te miałyby zagwarantować mu szczęście i całkowite poczucie sensu. Człowiek, w takim ujęciu, nie potrzebowałby zbawienia od Boga.

Papież stwierdza, że Bóg, Stworzyciel świata, jest również Bogiem odkupienia, który odnawia ontologiczny i moralny byt człowieka przez dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. W Nim objawia się miłość i miłosierdzie Boga. Człowiek potrzebuje odkupienia, ponieważ tak, jak każde stworzenie, żyje w lęku i nadziei, oczekując na wyzwolenie z zagrażających mu sytuacji. Wszelkie wysiłki, jakie podejmuje sam człowiek, aby się wyzwolić, są niewystarczające i bezskuteczne. Tylko Bóg, poprzez swoją nadprzyrodzoną interwencję, doprowadza człowieka do zbawienia³⁰.

Zbawienie, które przynosi Jezus – mówi Papież – wychodzi ponad to wszystko, co jest ograniczone światem doczesnym, łącznie ze zniszczeniem ciała ludzkiego poprzez śmierć. Chrystus wychodzi ponad ten próg, otwierając przed człowiekiem nadzieję wiecznego życia. Ta nadzieja zasadza się na autorytecie całego posłannictwa i świadomości deklaracyjnej i motywacyjnej Jezusa Chrystusa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy (...) nie umrze na wieki” (J 11, 25)³¹.

Papież jasno i zdecydowanie podkreśla, że poza Chrystusem nie ma zbawienia. Ludzkie wyobrażenia i tworzenie sobie indywidualnych modeli soteriologicznych, bez uwzględnienia Chrystusa, i poza Nim, jest prostą drogą do akceptacji największego zagrożenia współczesnego świata jakim jest autosoterizm.

4. Misja Kościoła w proklamacji zbawienia

Misja Jezusa ma swoją kontynuację w Kościele. Jezus „ustanowił Kościół i włączył go w plan zbawienia”³². Z woli Chrystusa Kościół, jako lud mesjanistyczny, stał się narzędziem zbawienia wszystkich ludzi, „powszechnym sakramentem zbawienia” (KK 48, KDK 43). Papież zwraca uwagę na nieodłączność i integralność prawdy o powszechnym

²⁹ Zob. J. Krucina, *Encyklika o sprawie człowieka*, w: Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Wrocław 1994, s. 107-108.

³⁰ RH, nr 9.

³¹ Tamże, nr 18.

³² RM nr 9.

zbawieniu przez Chrystusa i w Chrystusie z prawdą o konieczności Kościoła w porządku zbawienia. Prawdy te „przybliżają do zrozumienia jedynej tajemnicy zbawienia tak, że możemy doświadczyć miłosierdzia Bożego i naszej odpowiedzialności”³³.

Ta powszechna misja eklezjalna wyrasta z wiary w Jezusa Chrystusa. Kościół, jako wspólnota, nieustannie obdarowana jest światłem i mocą Ducha od Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W życiu Kościoła obecność Chrystusa ma charakter niezastąpiony³⁴.

Papież przypomina, że podstawowym zadaniem Kościoła jest kierowanie człowieka do Chrystusa i Jego tajemnicy. Dlatego Kościół winien patrzeć na każdego człowieka tak, jak czyni to Chrystus. Powinien on żyć w nieustannej świadomości tego, że stoi na straży wielkiego skarbu, którego nie wolno utracić. Kościół niesie orędzie ewangeliczne, które zawiera w sobie szczególną moc prowadzącą do wyzwolenia, nawrócenia serca i umysłu, do uznania godności drugiego człowieka i zaangażowania się w służbę na rzecz innych. To orędzie – mówi Papież – prowadzi człowieka do włączenia się w Boży plan, który polega na budowaniu już na tym świecie Królestwa pokoju i sprawiedliwości³⁵.

Kościół służy realizacji Królestwa Bożego. Treścią tej służby jest głoszenie Dobrej Nowiny poprzez zakładanie wspólnot chrześcijańskich i szerzenie ewangelicznych wartości. Papież podkreśla, że Kościół nie ogranicza swojej działalności jedynie do ludzi, którzy przyjmują jego orędzie. Przyczynia się on do nawrócenia wielu ludzi, daje świadectwo, opiekuje się chorymi i udziela pomocy ubogim. W realizacji tych zadań Kościół zachowuje jednak pierwszeństwo działań na rzecz tego, co transcendentne i duchowe i co należy do elementów zbawienia eschatologicznego³⁶. Z tych podstawowych działań wynikają konkretne, wertykalne działania na rzecz udzielania pomocy drugiemu człowiekowi.

Zadania i refleksja, jakie podejmuje Kościół, wynikają z przeświadczenia, że głoszone w nim orędzie ma źródło w samym Bogu. Dzięki obecności Chrystusa w Kościele, ludzkość otrzymuje odpowiedź „na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”³⁷. Jednocześnie Kościół – mówi Papież – musi być świadomy tego, aby badać znaki czasów i interpretować je w świetle Ewangelii, przez co staje się „znawcą spraw ludzkich”³⁸.

W swoich encyklikach Papież podkreśla wyraźnie, że Kościół jest odpowiedzialny za prawdę Bożą. Gwarantem wierności prawdzie jest obecność „Ducha Prawdy”, który został zapowiedziany. Kościół, żyjący w obecnej opoce, która jest spragniona Duchą, sprawiedliwości, pokoju, odpowiedzialności i godności człowieka, musi szczególnie łączyć się z Tajemnicą Odkupienia, aby trwać w swoim posłannictwie³⁹. Odpowiedzialność za Bożą prawdę domaga się jej umiłowania i dążenia do jej zrozumienia po to, aby przekazać tę prawdę innym w całej swej prostocie, a zarazem nie pomijając tego, co w niej jest istotne. Szczególną rolę – zdaniem Papieża – odgrywa teologia i teologowie,

³³ RM nr 9.

³⁴ Tamże, nr 4.

³⁵ Tamże, nr 59.

³⁶ Tamże, nr 20.

³⁷ VS nr 2.

³⁸ RH nr 14; VS, nr 2; 3; por. KDK nr 4.

³⁹ RH nr 18.

którzy służyć mają Kościołowi w misji proklamacji, poprzez wierność nauczaniu Kościoła w zgodności z Urzędem Nauczycielskim Kościoła. Uprawiana teologia nie może być zbiorem własnych, subiektywnych sądów i twierdzeń teologa, ale musi pozostawać w całkowitej łączności z posłannictwem prawdy, za którą Kościół odpowiada. Eklezjalne poczucie odpowiedzialności za prawdę musi dotyczyć wszystkich jego członków. Ta odpowiedzialność i wierność całego Kościoła wobec objawionej prawdy – podkreśla Papież – będzie możliwa tylko, jeśli jej zrozumieniu towarzyszy prawdziwe jej umiłowanie⁴⁰.

Papieska refleksja nad misją Kościoła we współczesnym świecie akcentuje jego wymiar służebny. Kościół pełni rolę drogi prowadzącej od Chrystusa do człowieka. Na tej drodze Kościół nie może się zatrzymywać, ani być zatrzymywany. Ma służyć każdemu człowiekowi, który został objęty Tajemnicą Odkupienia. Kościół nie może zachowywać prawdy objawionej tylko dla siebie, lecz ma obowiązek przekazywać i interpretować ją innym ludziom. Ta służebna i misyjna działalność Kościoła wynika z nakazu Chrystusa oraz z prawdy o powołaniu każdego człowieka do zbawienia⁴¹.

Papież Jan Paweł II przypomina, że w Kościele niezmiernie ważnym znakiem jego wiarygodności jest świadectwo życia chrześcijańskiego. W dzisiejszych czasach chrześcijanie winni „odnawiać oblicze ziemi” mocą Ducha Świętego poprzez wzajemną współpracę i podkreślanie wartości tego wszystkiego, co ma znamiona szlachetności i piękna „we współczesnym postępie cywilizacji, kultury, nauki, techniki i innych dziedzinach ludzkiej myśli i działalności”⁴². Wszystko to ma być dziełem ludzi jako uczniów Chrystusa i potwierdzeniem wartości człowieka, który został stworzony na Boże podobieństwo i jest przez to pełniej rozumiany w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.

Papież zwraca uwagę na to, by ewangeliczne świadectwo wyrażało się nie tylko w formułowaniu teoretycznych wskazówek, ale w postawie miłości, szczególnie wobec ludzi ubogich i cierpiących⁴³. Wzorem świadectwa wiary jest Chrystus, który powiedział, że „jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23). Świadectwo kierowane miłością może doprowadzić do swego najwyższego wymiaru, jakim jest męczeństwo⁴⁴.

Uczestnictwo w posłannictwie Chrystusa – mówi Papież – pozwala odkryć w sobie szczególną godność Bożego powołania, która wyraża się w czynnej postawie służby na wzór samego Chrystusa, który przyszedł, aby służyć. Ta służba łączy się ściśle z odpowiedzialnością za szczególną i niepowtarzalną łaskę, dzięki której każdy chrześcijanin buduje Ciało Chrystusa we wspólnocie Ludu Bożego i służy prawdziwej odnowie Kościoła. Zasada ta – zdaniem Papieża – wyraźnie ukazuje, że każdy chrześcijanin powinien być również wymagającym – na wzór Chrystusa – wobec samego siebie. Wytrwała gotowość do takiej służby ściśle wiąże się z postawą wierności powołaniu chrześcijańskiemu wszystkich członków Kościoła⁴⁵.

Zdaniem Papieża, we współczesnej kulturze zanika właściwe rozumienie prawdy i wolności. Pojawiają się przypadki „postępującej autodestrukcji osoby ludzkiej” i coraz

⁴⁰ Tamże nr 19.

⁴¹ Tamże nr 14; RM nr 11.

⁴² DV nr 60.

⁴³ SRS nr 42.

⁴⁴ VS nr 89.

⁴⁵ RH nr 21.

powszechniejsza staje się opinia o relatywnej wartości norm moralnych. Dlatego poddaje się w wątpliwość prawdę i wolność, jaką Chrystus objawił człowiekowi. Zadaniem Kościoła jest nie tylko ocena tego stanu, ale głęboka formacja sumienia i wskazywanie na Chrystusa, Nauczyciela i Wyzwolicieła człowieka. W encyklice *Veritatis splendor* Papież przytacza słowa św. Pawła: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2). Treść tych słów to nieustanne zadanie formacyjne Kościoła, który winien znajdować swoje źródło w nieustannym wpatrywaniu się w Chrystusa, szczególnie ukrzyżowanego, gdyż w tym wymiarze najgłębiej objawiony zostaje prawdziwy sens wolności, jako całkowity dar z siebie⁴⁶. Tylko w wolności, która jest darem Boga – mówi Papież – człowiek może nawiązać przyjaźń z Chrystusem, który jest w stanie wyzwolić go od wszelkich ograniczeń i pomóc mu osiągnąć zbawienie⁴⁷.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka zbawienia należy do najistotniejszych kwestii, które dotyczą każdego człowieka. Od zarania dziejów człowiek poszukiwał sensu swego życia; zastanawiał się nad sobą, nad swoim losem, przeznaczeniem, możliwością wyzwolenia z przeróżnych chorób, lęków, niepokojów. Doświadczenie religijne pokazuje, że w człowieku są zakodowane dążenia do życia trwałego, nieutralnego, pełni szczęścia, miłości. Człowiek, głębiej poznając siebie samego, z łatwością je odkrywa, a dążąc do Boga, spełnia swoje przeznaczenie, usensawnia życie, nadając mu określony kierunek, ustala właściwą hierarchię wartości. Zbawienie oferowane w religii nie polega jedynie na wybawieniu z braków, niedostatków i ograniczeń bytowo-egzystencjalnych, ale na wyniesieniu człowieka na wyższy stopień bytowania, na przebóstwieniu go, partycypacji w wiecznotrwałym życiu Boga⁴⁸.

Ludzie w ciągu wieków szukali poza Bogiem różnych form i sposobów wyzwolenia, różnorodnych modeli zbawienia. Poszukiwania oparte na własnych siłach, indywidualnych drogach, nigdy nie dawały satysfakcjonującej i sensownej odpowiedzi na nurtujące, fundamentalne pytania człowieka. Współcześnie, w świecie zsekularyzowanym, zrodziło się mnóstwo różnych koncepcji rozumienia zbawienia, które daleko odbiegają od chrześcijańskiej wizji zbawienia eschatologicznego. Papież Jan Paweł II określa ten proces „zeświecczenie zbawienia”, autosoteryzm, w którym sens życia człowieka zamyka się w ziemskim, horyzontalnym wymiarze. W procesie tym następuje odrzucenie Boga, który ogranicza możliwości człowieka i stanowi przeszkodę w jego samozbawieniu.

Papież Jan Paweł II wielokrotnie zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakich doświadcza współczesny człowiek. Do fundamentalnych zalicza on zagrożenie autosoteryzmem. Papież w swoich encyklikach analizuje przyczyny i skutki zjawiska samozbawienia, które łączy z ogromnym postępem i rozwojem cywilizacji, jakich doświadcza współczesny człowiek. Do najważniejszych źródeł współczesnego autosoteryzmu Papież

⁴⁶ VS nr 84-85.

⁴⁷ Tamże nr 6.

⁴⁸ Zob. M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989, s. 87.

zalicza: zmianę kontekstu i sposobu życia człowieka, konsumpcjonizm, „materializm praktyczny” osłabiający wrażliwość na Boga i innych ludzi. Innymi źródłami są: „mentalność pozytywistyczna” odrzucająca chrześcijańską wizję świata, filozofia i światopoglądy tkwiące korzeniami w myśli oświeceniowej, a także współczesne doktryny nadające wolności niemal absolutny wymiar.

Skutkiem przyjęcia przez człowieka postawy autosoterycznej jest z jednej strony odrzucenie Boga, jako sensu życia i źródła zbawienia, a z drugiej afirmacja rzeczy doczesnych, takich jak: materializm, utylitaryzm, hedonizm. Tragicznymi skutkami zjawiska samozbawienia – zdaniem Papieża – są: autodestrukcja osoby ludzkiej, zagrożenie ludzkiej godności oraz pogwałcenie fundamentalnych praw człowieka (samozagłada nuklearna, aborcja, eutanazja, terroryzm).

Papież Jan Paweł II przypomina, że zbawienie dokonało się w sposób jedyny, niepowtarzalny i ostateczny w osobie Jezusa Chrystusa. Poza Chrystusem nie ma zbawienia. Wszelkie ludzkie wyobrażenia i tworzenie sobie indywidualnych dróg do zbawienia bez Chrystusa i poza Nim są bezskuteczne i bezsensowne. Przyjęcie i zawierzenie Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka jest najlepszą drogą do zrozumienia ludzkiego sensu życia i jego nadprzyrodzonego przeznaczenia.

Zbawcze posłannictwo Jezusa kontynuuje się w Kościele. Papież podkreśla, że istnieje integralność prawdy o powszechnym zbawieniu przez Chrystusa i konieczność Kościoła w porządku zbawienia. Dzięki obecności Chrystusa w Kościele człowiek otrzymuje odpowiedź na fundamentalne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego.

Papieska refleksja nad misją Kościoła akcentuje jego wymiar służebny. Kościół ma służyć każdemu człowiekowi, nie może zachowywać tej prawdy objawionej jedynie dla siebie, lecz ma obowiązek przekazywać ją innym ludziom. Ta służebna rola misyjna Kościoła – mówi Papież – wynika z nakazu Chrystusa oraz prawdy o powołaniu każdego człowieka do zbawienia. Papież przypomina, że w Kościele niezmiernie ważnym znakiem jego wiarygodności jest świadectwo życia chrześcijańskiego. Ewangeliczne świadectwo Kościoła winno wyrażać się nie tylko w formułowaniu teoretycznych wskazówek, ale w postawie miłości, szczególnie wobec ludzi ubogich i cierpiących. Na drodze soteriologicznej Kościoła fundamentalne miejsce zajmuje człowiek, który otrzymał od Boga szczególną godność powołania do życia nadprzyrodzonego. Realizacja tego powołania zależy jedynie od człowieka, jego decyzji i wolności. Jeśli człowiek nawiąże przyjaźń z Chrystusem, wyzwoli się od wszelkich ograniczeń i otrzyma niezbędną pomoc na drodze do zbawienia.

ZUSAMMENFASSUNG

Verfasser unterzieht der Analyse das Problem der Selbsterlösung, das eine globale Gefahr für den heutigen Menschen ist. Diese Analyse wird anhand der Enzykliken von Johannes Paul II. durchgeführt, deren Inhalt an vielen Stellen dieses Problem anspricht. Die Lehrverkündigung des Papstes in diesem Bereich wird in folgenden Sachproblemen besprochen: Ursprung und „Mode” auf Selbsterlösung der gegenwärtigen Generationen, Folgen der Akzeptanz dieser Haltung, Hinweis auf Christus, den einzigen Erlöser und Akzentuierung der Aufgaben und der Rolle der Kirche in seiner erlösenden Mission.